

VBS, Buty

Mama mówiła, że dojdę tam
Gdzie mało kto tu kiedy doszedł
Ale nie muszę bać się z dziewczyną o ciążę
Na szczęście nie dopadła mnie depresja
To była moja najlepsza trzeźwa jedna kreska

Nauczyciele mi mówili że jestem zdolniachom
Pchali na konkursy
Ale sorry, wyjebane miałem w Bacha
Szopena, Vivaldiego, Mozarta
Szopena popijałem z ziomem na koncertach – to prawda!

Nie zdałem z harmonii
Powiedziałem dość
Nie będę marnował się w jednej szufladzie
Mama do dzisiaj mam mi za złe ot
Sorry mamusiu, ale znowu miałem racje

Rodzina bardzo łatwo potrafi skreślić, wiesz
Dobrze, że starzy mi mówili Wiki nie przejmuj się
A ja nie chce dawać blasku dla tych ich fajek
Ja chce tylko błyszczeć niuniu jak nowe naje!

Świeży jak nowe ciuchy /2x
Błyszcząć jak nowe buty /2x
/2x

Życie sobie uszyje sam
By się błyszcząć jak

Pierwsze buty kupiłem za hajsy z koncertu
Na pianie grałem solo, grali też kumple z bigbandu
Nie dali mi rodzice hajsy na nie – to straszne!
Za to wam dziękuje, bo kurna dopiero teraz wiem co jest ważne

Błyszcziałem mocno
Oczka w głowie ich ..
Chciałem mieć podeszwy na rolkach
Bo nie mogli tu na nich stąpać
Bo nie mogli sprostać
Wpadali tu w niezły szal
Bo oni robili tu to co musieli
A Wiki tu zawsze robił co chciał
Przerobiłem tyle par i każdą pamiętam
Przerobiłem tyle par i już ich nie pamiętam
Chciałby bym kupić .. zmienił image
Nie kupię bo nie będę tu mordo już biegała za nimi

Mój super stary mówi, Wiktor nie przejmuj się niemi
Tylko błyszcz jak superstary czy jordany
Pieprz rozkminy
Wsparcie jest ważne
Jak życie jest zawsze tu przed wami
Bliskich mam dalej przy sobie
Resztę mam pod podeszwami

Świeży jak nowe ciuchy /2x
Błyszcząć jak nowe buty /2x
/2x

Życie sobie uszyje sam
By się błyszcząć jak